



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: W poszukiwaniu szczęścia - wędrówki bohaterów w "Siostrze Carrie" Theodora Dreisera

Author: Agnieszka Woźniakowska

Citation style: Woźniakowska Agnieszka (2011). W poszukiwaniu szczęścia - wędrówki bohaterów w "Siostrze Carrie" Theodora Dreisera. W: T. Pyzik, A. Woźniakowska (red.), "Wielkie tematy literatury amerykańskiej. T. 5, Podróże, wędrówki, włóczęgi" (S. 126-136). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



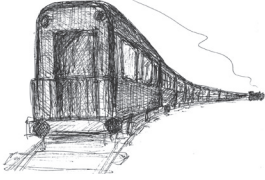
UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Agnieszka Woźniakowska

W poszukiwaniu szczęścia — wędrowki bohaterów w *Siostrze Carrie* Theodora Dreisera

Siostra Carrie Theodora Dreisera to jedna z najważniejszych amerykańskich powieści przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Opublikowana w roku 1900, symbolicznie dała początek okresowi naturalizmu, który dominował w literaturze Stanów Zjednoczonych przez kolejne trzy dekady¹. *Siostra Carrie* jest opowieścią niezwykle dynamiczną — nie tylko dlatego, że opisuje okres zmian w życiu głównej bohaterki oraz ukazuje mechanizmy ekonomiczne i społeczne rządzące życiem Amerykanów, ale też dlatego, że żadna z postaci nawet przez chwilę nie jest pasywna, statyczna — nawet w momentach odpoczynku lub zadumy. Akcja rozgrywa się w trzech amerykańskich miastach: w Chicago, w Montrealu i w Nowym Jorku, a także w pociągach jadących do tych miast. Sceny podróży koleją wyznaczają ramy powieści: jej początek, środek i koniec. Pomiędzy tymi trzema scenami akcja powieści jest poprzeplatana licznymi wędrowkami postaci. Wędrowki te odbywają się na dwóch płaszczyznach: dosłownej i metaforycznej, a ich głównym celem wydaje się poszukiwanie szczęścia, które kieruje również postępowaniem protagonistki — Carrie Meeber.

Warto nadmienić, że powieść Dreisera, dzięki realistycznym opisom życia w dynamicznie rozwijających się nowoczesnych miastach Ameryki na przełomie wieków, zyskała miano dokumentu społecznego. Jednym z najważniejszych przedstawionych w książce zjawisk jest migracja ludności do miast w okresie rewolucji przemysłowej, podczas której toczy się akcja.

¹ Za początek naturalizmu uznaje się także wydanie powieści *Maggie: A Girl of the Streets* Stephena Crane'a w roku 1893.

Autor opisał świat, który znał z własnego doświadczenia, a wiele postaci miało swoje pierwowzory w rzeczywistości. Sam pisarz w roku 1887, jako szesnastoletni chłopiec, wyruszył w podróż do Chicago, by szukać tam pracy. Później, tak jak jego bohaterowie, wiele podróżował, m.in. do Nowego Jorku, Europy, Związku Radzieckiego. Także kariera zawodowa Dreisera była serią „wzlotów i upadków”, które są udziałem postaci przez niego opisanych.

Akcja powieści rozpoczyna się w chwili, kiedy bohaterka wsiada do pociągu jadącego do Chicago i rozpoczyna podróż, która, jak ma nadzieję, odmieni jej życie. Jedzie do miasta w poszukiwaniu pracy, a w konsekwencji także lepszych warunków egzystencji. Dla tej wiejskiej dziewczyny (i wielu jej podobnych) miasto jest uosobieniem wszystkiego, co daje obietnicę „lepszego życia”. Na początku drogi niedoświadczona Carrie nie wie jeszcze, że choć podróż ta z pewnością przyniesie odmianę, to może to być odmiana zarówno na lepsze, jak i na gorsze:

Kiedy osiemnastoletnia dziewczyna opuszcza dom rodzicielski, dzieje się z nią jedno z dwojga: albo dostaje się w zbawcze ręce i staje się lepsza, albo prędko nabiera piętna kosmopolitycznych cnót i staje się gorsza. Utrzymać pośrednią równowagę w jej warunkach niepodobna.²

Przyjazd do Chicago uświadamia dziewczynie, że ludzi, którzy tak jak ona przybyli do metropolii w poszukiwaniu odmiany losu, są tysiące: siostra bohaterki, młode dziewczęta, które spotyka w fabryce, przechodnie, których mija na ulicach. Większość z nich, podobnie jak Minnie, siostra Carrie, nie zdołała jeszcze zrealizować swoich marzeń o fortunie, ale też nie przestała do realizacji tych marzeń dążyć.

Początkowo Carrie przemierza ulice Chicago w poszukiwaniu pracy: te długie, nużące i przynoszące rozczarowanie spaceru pozwalają na konfrontację marzeń bohaterki z rzeczywistością i na ich weryfikację. Carrie uzmysławia sobie, że jej marzenia o szczęściu, utożsamianym z fortuną, nie będą łatwo zrealizowane.

Całe to wielkomięskie centrum posiadało poważny i uroczysty wygląd i obliczone było na wzbudzenie zdumienia i onieśmielenia u zwykłych aplikantów, aby przepaść między ubóstwem a bogactwem ukazać głębszą i szerszą. [...] Wszystko było cudowne, wszystko dalekie, wszystko olbrzymie. Upadła na duchu i serce jej przestawało bić na myśl, że ma wejść do któregoś z tych potężnych koncernów, prosząc o jakąkolwiek pracę, o cokolwiek, co potrafi zrobić, o cokolwiek bądź.

s. 19—20

² Th. Dreiser: *Siostra Carrie*. Przeł. Z. Popławska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1978, s. 5—6. Cytaty z tej powieści oznaczam w tekście.

Podczas swych wędrówek bohaterka dostrzega potęgę i bogactwo miasta: domy, fabryki, teatry i banki, które budzą w niej podziw, a zarazem lęk. Carrie widzi bogatych i zadowolonych z życia ludzi, którzy swój czas poświęcają nie tylko pracy, ale także przyjemnościom i rozrywkom. Dziewczyna zauważa jednak także ciemną stronę miasta: biednych robotników, bezdusznych pracodawców, zmęczonych, źle ubranych, ordynarnych ludzi, brudne i ciasne miejsca pracy. Poruszając się pomiędzy biednymi, robotniczymi dzielnicami miasta a bogatym centrum handlowym Chicago, Carrie ma okazję do porównań; może dostrzec dwa, bardzo odmienne, oblicza wielkiej metropolii. To porównanie wyzwala w niej chęć do zmian, dziewczyna zaczyna marzyć o wyrwaniu się z dzielnicy robotniczej, w której mieszka, o lepszych strojach, o rozrywkach:

Zdawała sobie niejasno sprawę z tego, co daje miasto: pieniądze, szyk, swobodę, wszystko, czego kobieta może zapragnąć, więc całym sercem marzyła o sukniach i o tym, co piękne.

s. 25

Kiedy Carrie osiąga wreszcie swój cel: przeprowadza się do lepszej dzielnicy i zaczyna prowadzić życie, o jakim wcześniej tylko marzyła, wówczas także odbywa przejażdżki do bogatych dzielnic Chicago, by tam podziwiać rezydencje bogatszych od siebie. Takie wyprawy stają się dla niej formą rozrywki, a jednocześnie wyzwalają w niej pragnienie kolejnych zmian, pragnienie posiadania czegoś, co, jak sądzi, mogłoby jej przynieść szczęście:

Poprzez szerokie trawniki, połyskujące pierwszą wiosenną zielenią, widziała lampy oświetlające wnętrza mieszkań. Oczy jej dojrzeć mogły tu krzesło, tam stół, ówdzie przytulny kącik. Rzeczy te przemawiały do jej wyobraźni silniej niż wszystkie inne. Wróciły dzieciinne marzenia o zaczarowanych pałacach i królewskich komnatach. Wyobrażała sobie, że za tymi wspaniałymi podjazdami, gdzie lampy z rżniętego szkła i alabastru paliły się nad drzwiami, ozdobionymi rzeźbą i wspaniałymi kryształowymi szybami, nie może mieszkać troska i niespełnione marzenie. Była głęboko przekonana, że gości tam szczęście. Gdyby mogła przebiec tę szeroką ulicę, przekroczyć próg tego wejścia, które w jej oczach piękne było jak klejnot! Gdyby wolno jej było utonąć w bogactwie i komforcie tam panującym — o, jakże szybko pierzchłby smutek! Jakże szybko ustałby ból serca!

s. 108—109

Poszukiwanie sukcesu skłania Carrie do dalszych wędrówek. Osiągnąwszy jeden etap, dąży do następnego i jeszcze następnego, nigdy jednak nie doznaje uczucia spełnienia. Kiedy już „amerykańskie” marzenie Carrie spełnia się,

kiedy zyskuje fortunę i sławę, zaczyna rozumieć, że same pieniądze szczęścia nie przynoszą, chociaż dają poczucie bezpieczeństwa. Prawdopodobnie dlatego wciąż szuka dalej, wciąż podróżuje z nadzieją, że jednak gdzieś istnieje jakieś nieokreślone „coś”, co przyniesie jej zadowolenie. W jednej z ostatnich scen powieści Carrie wyjeżdża, wraz z zespołem teatralnym, w którym pracuje, na występy do Londynu. Rozważa też przejście z teatru komediowego do dramatycznego; choć w powieści bohaterka nie podejmuje jeszcze decyzji o zrobieniu tego kroku, można założyć, że jeśli okoliczności będą jej sprzyjać, to zacznie grać w sztukach poważnych.

Nie tylko główna bohaterka odbywa nieustanne wędrówki; niemal wszystkie postacie powieści dokądś zmierzają, dążą do jakiegoś celu. Podczas wędrówek w poszukiwaniu zajęcia Carrie spotyka wielu ludzi, którzy idą do pracy lub z niej wracają, ludzi spacerujących, robiących zakupy. Widzi ludzi poruszających się pieszo, jeżdżących tramwajami, koleją, powozami, a nawet pływających okrętami; środki, jakimi się poruszają, często świadczą o ich statusie społecznym. Najubożsi chodzą piechotą; tuż po przybyciu do Chicago Carrie nie może sobie pozwolić nawet na jazdę do pracy tramwajem, którym jeżdżą ludzie lepiej od niej zarabiający. O statusie społecznym podróżujących świadczą także cele ich podróży. Bezrobotni krążący ulicami miasta w poszukiwaniu zajęcia lub pożywienia i noclegu są na najniższym szczeblu drabiny społecznej, gdzieś pośrodku są ci, którzy podróżują do pracy lub, jak komiwojażer Drouet, jeżdżą „w interesach”, a na szczycie znajdują się ci, którzy podróżują dla przyjemności — jak pani Hurstwood zdążająca z rodziną do Europy (w jednej z ostatnich scen powieści) lub bogacze jeżdżący po nowojorskich bulwarach do restauracji, teatrów i innych miejsc rozrywki.

Owe tłumy ludzi, jakie Carrie spotyka na swojej drodze, dają jej poczucie, że miasto znajduje się w nieustannym ruchu. Bohaterka obserwuje miasto, ludzi ciągle przemieszczających się z miejsca na miejsce, słyszy hałas i szum, bo nie tylko ludzie, ale także pojazdy i maszyny są w nieprzerwanym ruchu:

Uderzenie młotów, pracujących nad wznoszeniem nowych gmachów, rozlegało się ze wszystkich stron. Powstawały olbrzymie fabryki. Wielkie kompanie kolejowe, które od dawna wyczuły dobrą przyszłość tych terenów, zajęły olbrzymie połacie ziemi dla celów komunikacyjnych i transportowych. Linie tramwajowe przeprowadzono daleko za miasto w przewidywaniu szybkiego jego rozrostu.

s. 18

Carrie uczestniczy w tym wielkim wirze życia, wydaje się, że jest częścią poruszającej się „maszyny miasta”, częścią tętniącego życiem i rozrastającego się organizmu.

Porusza się z miejsca na miejsce nie tylko w sensie dosłownym, geograficznym. Po przyjeździe do Chicago jej życie stopniowo zmienia się także w sensie społecznym, gdyż dzięki Drouetowi, spotkanemu przypadkowo w pociągu, zmienia status społeczny, z klasy robotniczej awansując do klasy średniej. Ten młody wytworny mężczyzna po raz pierwszy wprowadza ją w świat elegancji, swobody, przyjemności. Daje Carrie to, czego ona pragnie: piękne stroje, wyjścia do teatrów i restauracji oraz towarzystwo ludzi wrażliwszych niż ci, wśród których dotąd żyła. Ale awans społeczny okupiony jest ceną cnoty: dziewczyna zostaje kochanką Droueta. Carrie nie stawia oporu, gdy dostaje możliwość spełnienia marzeń o wygodnym życiu, w otoczeniu bogatych ludzi i pięknych przedmiotów, nawet kosztem upadku moralnego.

Człowiekiem, dzięki któremu Carrie wspina się na kolejny szczebel drabiny społecznej, jest George Hurstwood, piastujący stanowisko dyrektora w pewnej chicagowskiej restauracji. Ich związek, podobnie jak wcześniejsza relacja Carrie z Drouetem, łamie normy moralne przyjęte przez ówczesne społeczeństwo, ponieważ Hurstwood jest mężem i ojcem dwójki dzieci (czego Carrie jest jednak nieświadoma). Wprowadza Carrie w świat wielkich pieniędzy i wpływów. Jest on niejako Drouetem w lepszym wydaniu, człowiekiem zamożnym, eleganckim i subtelnym:

Gdy zjawił się Hurstwood, ujrzała w nim człowieka o wiele mądrzejszego od Droueta. [...] Nie był przesadny, nie był zbyt uniżony. Wielki jego urok polegał na tym, że był uważny i taktowny. [...] Był spokojny, miły, pewny siebie.

s. 91

Porzuciwszy rodzinę i pracę, Hurstwood zabiera dziewczynę w podróż, która zupełnie odmienia losy obojga. Ta podróż, druga podróż Carrie kolejną, wyznacza niejako „środek” akcji, będąc zarazem momentem zwrotnym w życiu bohaterki, która z bezwolnej kobiety zmienia się w niezależną osobę zdolną (w pewnym stopniu) kierować własnym losem. Ta podróż zmienia także całkowicie życie Hurstwooda. Okazuje się, że zupełnie nie potrafi on poradzić sobie w nowym środowisku. Pozbawiony wsparcia bliskich osób, przyjaciół, znajomości, uznania, nie potrafi zdobyć ich na nowo. Czuje się wyobcowany i samotny, bo nawet Carrie nie obdarza go zrozumieniem — przeciwnie, oczekuje, że on, jak dotychczas, będzie ją wspierał, podziwiał i zapewniał życie na odpowiednim poziomie.

W drugiej części powieści wędrówki w poszukiwaniu pracy, jakie odbywała Carrie w Chicago, stają się udziałem Hurstwooda w Nowym Jorku. Przemierzając ulice miasta w poszukiwaniu zajęcia, mężczyzna także konfrontuje dwa światy: bogactwa i biedy. Jednak podczas gdy

dla Carrie nowością w Chicago jest dobrobyt, w jakim żyją niektórzy mieszkańcy, a ona sama z wolna poznaje smak luksusu, dla Hurstwooda czymś nieznanym jest nędza. Dopiero w Nowym Jorku po raz pierwszy poznaje, czym jest ciężka praca fizyczna, głód, bezsilność i przytłaczające uczucie osamotnienia. Tak więc chociaż podobne doświadczenia są udziałem obydwu postaci, każdą z nich prowadzi w zupełnie odmiennym kierunku: Carrie ku sukcesowi, Hurstwooda ku klęsce. Bezradność Hurstwooda doprowadza go bowiem do ruiny finansowej, nędzy, a wreszcie samobójczej śmierci.

Życie Carrie biegnie w odmiennym kierunku. Porzuciwszy zrujnowanego Hurstwooda, stopniowo, tym razem samodzielnie, zyskuje wszystko, czego pragnęła: pieniądze, sławę i niezależność. Posiadając zdolność dostosowywania się do zmieniających się okoliczności oraz postanawiając polegać wyłącznie na sobie samej, Carrie realizuje swoje marzenie i dzięki determinacji (oraz zbiegom okoliczności) zostaje sławną aktorką.

O zmieniającej się pozycji społecznej i ekonomicznej tych dwóch głównych postaci świadczą również pojazdy, jakimi się poruszają. Po przyjeździe do Chicago Carrie nie ma nawet tyłu pieniędzy, by jeździć do pracy tramwajem — musi chodzić piechotą. Kiedy jej sytuacja poprawia się, podróżuje tramwajem, potem powozem, a w jednej z ostatnich scen powieści zajeżdża przed teatr, w którym występuje, kareta. Hurstwood wprawdzie nie jest tak bogaty, by posiadać powóz na własność, ale jeździ powozami. W przeciwieństwie do Carrie, stopniowo zmienia środki lokomocji na coraz gorsze. W Nowym Jorku podczas strajku motorniczych i konduktorów Hurstwood zgłasza się, jako łamistrak, na stanowisko motorniczego. Kiedy jednak strajkujący atakują jego pojazd, ucieka i odtąd porusza się pieszo.

Każda z dalekich podróży Carrie oznacza odmianę losu. Dzięki pierwszej bohaterka awansuje społecznie i finansowo. Dzięki drugiej podróży wyzwala się spod wpływu innych osób, biorąc swój los we własne ręce; jej sprzymierzeńcami są przypadek i pomyślne zbiegi okoliczności. Dzieje się tak za przyczyną dwóch mężczyzn, którzy prowadzą ją do upadku moralnego, ale także pokazują jej inną stronę życia, jakiej dotąd nie знаła, a o której marzyła. Jednocześnie doświadczenie protagonistki świadczy o zdewaluowaniu się pojęcia „amerykańskiego marzenia”. Dreiser wyraźnie pokazuje, że powodzenie finansowe nie jest, jak wcześniej wierzono, wynikiem ciężkiej pracy, przedsiębiorczości i wytrwałości. Carrie osiąga swoje cele, wykorzystując pieniądze i wpływy innych osób lub dzięki własnemu sprytowi i zbiegom okoliczności. Ponadto mit o sukcesie został zredukowany do sfery materialnej, nie towarzyszy mu moralny i intelektualny awans (*improving oneself*) bohatera. Przeciwnie, sukces osiąga kobieta postępująca bez skrupułów, podczas gdy inni ludzie (na przykład

siostra Carrie — Minnie), chociaż ciężko i uczciwie pracują, nie osiągają go³. Powieść ta pokazuje, że koło fortuny kręci się w dwóch kierunkach: w kierunku pieniędzy lub ruiny finansowej. Wprawdzie marzenia Carrie się spełniają, ale Hurstwood, kiedyś zamożny i powszechnie szanowany ojciec rodziny, traci wszystko.

Wędrownica Carrie nie jest wędrownicą trudną i znojną; przeciwnie, poza pierwszym jej etapem, kiedy dziewczyna poszukiwała pracy, droga ta wydaje się przyjemna i lekka. Carrie nie wkłada większego wysiłku w to, by swój los zmienić. Wydaje się raczej, że jest niejako niesiona prądem życia, a większość zmian jest wynikiem przypadku — to charakterystyczna cecha naturalizmu. Paradoksalnie, pomimo że jest w ciągłym ruchu, a jej życie ulega nieustannym zmianom, Carrie nie wykazuje inicjatywy, by cokolwiek zmienić; tylko z rzadka, kiedy jej bezpieczeństwo wydaje się zagrożone, podejmuje jakiegokolwiek działania:

Czuła dokoła siebie prąd energii i pracy, czuła swoją własną bezradność, nie bardzo uświadamiając sobie, że jest nikłą słomką, rzuconą na wodę.

s. 28

Przyczyna zmian w jej życiu leży na zewnątrz, sama Carrie nie jest ich sprawczynią. Na przykład, kiedy Drouet nalega, by wyprowadziła się od siostry, i daje jej pieniądze na wynajęcie własnego apartamentu, inicjatywa pochodzi od niego, a Carrie jedynie poddaje się namowom mężczyzny; także podróż Carrie z Hurstwoodem do Montrealu jest wynikiem jego podstępów. Nawet fakt, że bohaterka otrzymuje „mówioną” rolę w sztuce, to dzieło przypadku. Samo imię protagonistki⁴ sugeruje, że jest „niesiona” przez życie, że nie posiada siły sprawczej.

Ta cecha bohaterki jest typowa dla powieści naturalistycznej, w której biegiem zdarzeń znacznie częściej rządzi zbieg okoliczności niż celowe działania postaci. Na przykład zwrotne wydarzenie, jakim jest kradzież pieniędzy przez Hurstwooda, stanowi także dzieło przypadku: chociaż zamierzał on odłożyć banknoty na miejsce, przypadkowo zamykają się drzwi sejfów, co wywołuje cały ciąg niezaplanowanych zdarzeń. Inną cechą wyróż-

³ Interesujący wydaje się fakt, że z powodu zaprezentowania w powieści bohaterki, która pomimo swojego niemoralnego postępowania osiąga sukces finansowy, a zatem zostaje „nagrodzona”, autor miał problemy z publikacją utworu. Sam wydawca — Doubleday (z wydawnictwa Doubleday, Page & Company), oraz jego żona po przeczytaniu manuskryptu uznali powieść za niemoralną (*evil*). Powieść opublikowano pomimo przewidywanych trudności ze sprzedażą książki (które się sprawdziły). Por. J.J. McAleer: *Theodore Dreiser. An Introduction and Interpretation*. New York: Holt, Rinehart and Winston, 1968, s. 39—40; W.A. Swanberg: *Dreiser*. New York: Charles Scribner's Sons, 1965, s. 87.

⁴ Carrie kojarzy się z angielskim słowem *to carry* — ‘nieść’, a raczej z jego stroną bierną *to be carried* — ‘być niesionym’.

niającą powieść naturalistyczną jest dynamizm. Teoria ewolucji Darwina uświadomiła ludziom, że nieustanny ruch, przemiany, są trwałą cechą egzystencji. W powieści Dreisera, w której wszystkie postaci w pewnym sensie walczą o byt według Darwinowskiej zasady „przetrwa najsilniejszy”, nie ma miejsca na postawę bierną, gdyż zaprzestanie walki oznacza śmierć nie tylko w wymiarze ekonomicznym i społecznym, ale także w sensie dosłownym. Należy jednak zaznaczyć, że chodzi o „najsilniejszych” psychicznie, tych, którzy najlepiej potrafią przystosować się do zmieniających się okoliczności. Taką postacią jest Carrie — gdziekolwiek zaniesie ją los, ona potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji. Jej przeciwieństwem jest Hurstwood, który w nowej sytuacji nie potrafi przetrwać, ponieważ nie jest w stanie się przystosować.

Dreiser wyraża w powieści interesującą opinię uzasadniającą ową dynamikę postaci. Twierdzi on, że

[f]ortuna człowieka albo rozwój materialny przypomina ściśle jego rozwój cielesny. Albo człowiek staje się silniejszy, zdrowszy, mądrzejszy, jak młodziwiec zbliżający się do wieku męskiego, albo starzeje się, słabnie, niknie duchowo jak człowiek zbliżający się ku starości. Inne stany nie istnieją.

s. 295

Postać Hurstwooda stanowi ilustrację tego stwierdzenia. Mężczyzna ukazany jest na dwóch etapach swojego życia; pierwszy to wzrost jego wpływów, potęgi finansowej, której istotnie towarzyszy doskonała kondycja fizyczna. Drugi etap to czas klęski; od chwili przybycia do Nowego Jorku Hurstwood stopniowo podupada, zarówno finansowo, jak i fizycznie. Wyczerpują się jego zapasy gotówki, a nie może znaleźć nowego źródła dochodu. Zmienia się też wygląd mężczyzny: chociaż ma dopiero czterdzieści cztery lata, wygląda na dużo starszego. Coraz częściej chodzi zaniedbany, nieogolony, na jego twarzy wyraźnie widać zmęczenie, a ubranie straciło fason i świeżość. Stopniowo stacza się coraz bardziej, by wreszcie sięgnąć dna — z majątnego, wpływowego, postawnego człowieka zamienia się w starca, nędzarza i żebraka. Nie mogąc znieść takiej egzystencji ani nie widząc dla siebie żadnego wyjścia, odbiera sobie życie.

Wędrówka protagonistki do bogactwa, sławy, niezależności, wyższych kręgów społecznych znajduje odbicie w jej „wędrówce” po scenie w drugiej części powieści. Ze zwykłej chórzystki, niewyróżniającej się spośród innych drugoplanowych aktorek na tyłach sceny, Carrie krok po kroku przesuwa się ku proscenium, awansuje, a wreszcie otrzymuje główną rolę⁵. Jej kolejnym przemianom — zarówno na scenie, jak i w życiu — towarzyszą zmiany

⁵ Jak zauważają krytycy, życie Carrie na scenie nie różni się znacznie od jej życia rzeczywistego — Carrie „gra” i wciela się w różne role i tu, i tam.

tożsamości, wyrażane przez zmianę nazwiska. I tak Carrie Meeber staje się siostrą Carrie, panią Drouet, panią Murdock, panią Wheeler, Carrie Madenda; przybiera też różne imiona sceniczne. Na skutek przystosowywania się do zmieniających się okoliczności Carrie staje się zupełnie inną osobą niż ta, którą była na początku swojej podróży. Zmiany te są świadome; na przykład, kiedy słyszy Droueta podziwiającego sposób poruszania się innej kobiety, ćwiczy przed lustrem, by poruszać się podobnie. Naśladuje zachowanie i sposób ubierania się innych osób, stając się niejako „zbieraniną” cech różnych ludzi. Celem tych przemian jest podniesienie statusu społecznego, gdyż Carrie naśladuje tylko te osoby, które podziwia, lub o których wie, że należą do wyższej, „lepszey” klasy społecznej. Dziewczyna pragnie być identyfikowana z tymi ludźmi pod każdym względem: ubioru, sposobu zachowania i mówienia, manier; jej talent aktorski jest w tym bardzo pomocny.

Symbolem łączącym wszystkie rodzaje wędrówek Carrie wydaje się motyw bujanego fotela, wielokrotnie pojawiający się w powieści⁶. W mieszkaniu Minnie Carrie ma zwyczaj bujać się w fotelu i obserwować przez okno ulicę. W każdym kolejnym mieszkaniu znajduje się bujany fotel (prawie zawsze w pobliżu okna), w którym Carrie i inni bohaterowie powieści wypoczywają, myślą, obserwują życie toczące się na zewnątrz. Ruch bujanego fotela podkreśla dynamizm postaci (Carrie i Hurstwooda), które nawet wypoczywając, poruszają się nieustannie. Kołysanie się, ruch tam i z powrotem symbolizuje ciągłe zmiany w położeniu bohaterów w kategoriach statusu społecznego, ekonomicznego i życia osobistego; każdy ruch w przód jest równoważony ruchem w tył — niczym losy Carrie i Hurstwooda.

Dla Carrie fotel bujany to miejsce, gdzie może snuć marzenia, rozmyślać o przyszłości:

Po wyjściu Droueta usiadła przy oknie na fotelu bujającym i utonęła w marzeniach. Jak zwykle wyobraźnia otworzyła przed Carrie wszelkie możliwości. Było to tak, jak gdyby włożono jej do kieszeni pięćdziesiąt centów, a ona snuła plany na tysiące dolarów.

s. 146—147

Fotel ten staje się symbolem dążenia do osiągnięcia szczęścia — Carrie siada w nim i snuje plany na przyszłość, kiedy tylko czuje, że może osiągnąć więcej, że może żyć inaczej. Podobnie dzieje się w przypadku Hurstwooda, kiedy przeprowadza się z Carrie do Nowego Jorku. Gdy jego sytuacja zmienia

⁶ Ten motyw Dreiser także zaczerpnął z własnego życia. Jak wspomina krytyk John J. McAleer, Dreiser miał zwyczaj siadywać na huśtawkach, hamakach, bujanych fotelach i rozmyślać, snując plany na przyszłość. Por. J.J. McAleer: *Theodore Dreiser. An Introduction and Interpretation...*

się na gorsze, coraz częściej siada w fotelu, rozmyślając o swoim położeniu i próbując znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. To, że bujany fotel oznacza dążenie do zrealizowania „amerykańskiego marzenia”, a zatem do szczęścia, podkreślają słowa kończącej powieść:

O Carrie, Carrie! O, ślepe dążenie ludzkiego serca! Naprzód, wciąż naprzód — powiada — i gdzie zabłyśnie światło, tam dąży. [...] Wiedz, że nie ma dla ciebie ani przesytu, ani zadowolenia. W swoim fotelu bujającym przy oknie marzyć będziesz długo sama. W swoim fotelu bujającym przy oknie marzyć będziesz o takim szczęściu, jakiego nigdy nie zaznasz.

s. 455

Podobnie jak pierwszy, dwa pozostałe przejazdy kolejną są przejawem zachodzącej w życiu podróżników zmiany. Druga podróż wyznacza przełom i zupełną odmianę losu jadących pociągiem Hurstwooda i Carrie. Trzecia to podróż pani Hurstwood wraz z córką i zięciem. Jadą luksusowym pociągiem na wybrzeże, skąd popłyną do Rzymu. I ta podróż oznacza, że życie kobiet odmieniło się: Jessica wyszła za mąż za bogatego młodego człowieka, dzięki któremu obydwie podniosły swój status społeczny — a podróż do Europy jest symbolem tej zmiany.

Powieść Dreisera pokazuje dążenia nie tylko samej Carrie, ale tysięcy innych osób pragnących, by spełniło się ich amerykańskie marzenie najczęściej utożsamiane z sukcesem finansowym. Wędrówki, jakie odbywają dosłownie i w przenośni bohaterowie powieści Dreisera, to wędrówki większości ludzi (na każdej szerokości geograficznej), nie tylko w Ameryce.

Agnieszka Woźniakowska

In search of happiness —
travelling characters
in Theodore Dreiser's *Sister Carrie*

Summary

This essay presents different types of journeys undertaken by the characters in Theodore Dreiser's novel *Sister Carrie* (1900). The aim of the journeys, both those made in a literal and in metaphorical sense, is to achieve happiness, most often understood as financial success. Few characters manage to achieve it; while some characters quickly climb the social ladder, others fall to its bottom. This novel, showing the shallowness and superficiality of the American Dream, lays emphasis on the simple truth, that money alone does not guarantee the feeling of fulfillment. Therefore, unaware of what gives true happiness, man is "sentenced" to constant searching.

Agnieszka Woźniakowska

A la recherche du bonheur
Les périples des héros
dans *Sister Carrie* de Theodor Dreiser

Résumé

Cet article est une tentative de présenter de différents types de voyage effectués par les héros du roman de Theodor Dreiser *Sister Carrie* (1900). Le but de ces périples, de même réels que ceux qui s'accomplissent dans la dimension métaphorique, consiste à trouver le bonheur, associé le plus souvent avec le succès financier. Certains n'arrivent pas à éprouver cet état ; pendant que les uns grimpent l'échelle de la carrière sociale, les autres en tombent.

Le roman de Dreiser, en montrant l'aspect plat et superficiel du rêve américain (*American dream*), souligne en même temps la vérité que seuls les biens matériels ne donnent pas à l'homme l'accomplissement. C'est pourquoi, sans savoir ce que peut apporter le vrai bonheur, l'homme est condamné à une recherche perpétuelle.